

50 rocznica zwołania Soboru Watykańskiego II

Czerwiec 2012 r.

**Wydawca: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”
Oddział w Przemyślu**

Benedykt XVI - 16 X 2011 r. Watykan

Ogłosiłem Rok Wiary, aby przypomnieć nauczanie Soboru Watykańskiego II i aby łatwiej było prowadzić dzieło nowej ewangelizacji - Będzie on związany z 50. rocznicą otwarcia II Soboru Watykańskiego i zakończy się 24 listopada 2013, w uroczystość Chrystusa Króla. Uzasadnienie, cele i wytyczne tego "Roku" przedstawiłem w liście apostolskim.

**Fragmety Listu Apostolskiego w formie
«MOTU PROPRIO» PORTA FIDEI
OGŁASZAJĄCY ROK WIARY**

... „, Uznałem, że zainaugurowanie *Roku Wiary* w połączeniu z 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II może być dobrą okazją do tego, aby zrozumieć, że teksty należące do spuścizny pozostawionej przez ojców soborowych, zgodnie ze słowami bł. Jana Pawła II, *«nie tracą wartości ani blasku. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. Dzisiaj, po zakończeniu Jubileuszu, szczególnie mocno odczuwam powinność ukazywania Soboru jako wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku: został on dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna»* (9).

Ja również pragnę z naciskiem potwierdzić to, co powiedziałem na temat Soboru kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: *«Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła»* ."

... „, *Rok Wiary* jest zachętą do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedyne Zbawiciela świata. W tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania Bóg objawił w pełni miłość, która zbawia i wzywa ludzi do przemiany życia przez odpuszczenie grzechów (por. Dz 5, 31). Według apostoła Pawła, ta Miłość wprowadza człowieka w nowe życie: *«Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca»* (Rz 6, 4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję, opierając się na radykalnej nowości zmartwychwstania. W takiej mierze, w jakiej człowiek dobrowolnie okazuje gotowość, jego myśli, uczucia, mentalność i zachowania powoli są oczyszczone i przekształcane, w procesie, który w tym życiu nigdy w pełni się nie kończy. *«Wiara, która działa przez miłość»* (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2; Kol 3, 9-10; Ef4, 20-29; 2 Kor 5,17)."

... „,Wierni, stwierdza św. Augustyn, *«wzmacniają się przez wiarę»* (12). Święty biskup Hippony miał słuszny powód, aby tak się wyrazić. Jak wiemy, jego życie było ciągłym poszukiwaniem piękna wiary, dopóki jego serce nie znalazło spoczynku w Bogu (13). Jego liczne pisma, w których wyjaśniał znaczenie wiary i prawdę wiary, pozostają aktualne do dziś jako bezcenne dziedzictwo i pozwalają nadal tak wielu ludziom poszukującym Boga znaleźć właściwą ścieżkę, aby dojść do *«podwoi wiary»*. Tak więc tylko gdy się wierzy, wiara rośnie i się umacnia; nie ma innej możliwości, by zyskać pewność co do własnego życia, jak tylko coraz bardziej powierzając siebie w ręce tej miłości, która zdaje się coraz większa, ponieważ swoje źródło ma w Bogu...."

... „,Chcielibyśmy obchodzić ten Rok Wiary w sposób godny i owocny. Potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania

przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe wspólnoty kościelne będą mogły w tym Roku złożyć publiczne wyznanie *Credo*.

Pragniemy, aby ten *Rok* rozbudził w każdym wierzącym aspirację do *wyznawania* wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem *celebrować* wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, która «jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc» (14). Jednocześnie pragniemy, żeby *świadectwo* życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebduje, przeżywa i przemadla (15), i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijaństwo musieli uczyć się *Credo* na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapominali o zobowiązaniu przyjętym wraz z chrztem. Słowami bogatymi w znaczenie przypomina o tym św. Augustyn, kiedy w *homilii* na temat *redditio* symboli — przekazania *Credo* — mówi: «Skład Apostolski, który otrzymaliście wszyscy razem i który odmówiliście jeden po drugim, to słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościół, a fundamentem tym jest Chrystus Pan (...) Otrzymaliście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować, co w duszy i sercu zawsze powinniście zachowywać, co powinniście na łóżkach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i miejscach publicznych, o czym także i podczas posiłków waszych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia»."...

... „, Oby ten Rok Wian sprawił, że nasza więź z Chrystusem Panem będzie się coraz bardziej umacniała, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości"...

SOBÓR WATYKAŃSKI II - rys historyczny

Został zwołany z inicjatywy papieża Jana XXIII 11 października 1962 r. w celu uwspółcześnienia Kościoła katolickiego. Odbyły się cztery sesje soborowe - Jan XXIII przewodniczył pierwszej sesji, zaś jego następca papież Paweł VI trzem kolejnymi. W obradach soboru uczestniczyło 3058 ojców soborowych oraz grono ekspertów. Przysłuchiwali im się także audytorzy i obserwatorzy delegowani przez chrześcijańskie wspólnoty niekatolickie.

Jan XXIII

Urodził się w Sotto il Monte (obecnie Sotto il Monte Giovanni XXIII, w prowincji Bergamo we Włoszech 25 listopada 1881 roku. Przyszedł na świat jako czwarte z 11 dzieci w rodzinie biednych rolników. Jego matka była osobą bardzo religijną. W 1893 wstąpił do niższego seminarium duchownego w Bergamo, zaliczanego do najlepszych we Włoszech. Jako wybijający się student otrzymał stypendium Fundacji Cesaroli w Rzymie w seminarium św. Apolinarego. Na rok przerwał naukę w 1902 roku, aby odbyć służbę wojskową. Po jej zakończeniu obronił doktorat z teologii. 10 sierpnia 1904 roku został wyświęcony na kapłana

w rzymskim kościele Santa Maria In Monte Santo. Przez następne dziesięć lat był sekretarzem, biskupa Bergamo. W 1915 roku został powołany do wojska. W 1925 roku papież Pius XI mianował go Oficjałem w Bułgarii, a także tytularnym arcybiskupem Areopolis. Jako swoje hasło biskupie wybrał *Obedientia et Pax (Posłuszeństwo i Pokój)*, które stało się jego mottem przewodnim.

W 1931 został nominowany Apostolskim Delegatem w Bułgarii zaś w 1935 r. w Turcji i Grecji. Po wybuchu II wojny światowej korzystając ze statusu dyplomatycznego pomagał ludziom prześladowanym przez hitlerowców, m.in. wysyłając do Palestyny podrobione świadectwa chrztu i imigracji dla Żydów węgierskich. W roku 1944 roku papież Pius XII mianował go Nuncjuszem Apostolskim w Paryżu. W roku 1953 został mianowany kardynałem, a kilka dni później patriarchą Wenecji.

Po śmierci Piusa XII w 1958 roku, ku swemu ogromnemu zaskoczeniu, Roncalli został wybrany na papieża. Jego pierwsze słowa po wyborze brzmiały: *Tremens factus sum ego et timeo* (łac. "drzę i lękam się"), a następnie kontynuował: *To, co wiem o moim niedostatku i ograniczoności, jest wystarczającym powodem mojego zmieszania. Ale w głosach moich braci, najprzewielebniejszych kardynałów naszego Świętego rzymskiego Kościoła, widząc znak woli Bożej, przyjmuję wybór oraz pochylam głowę i barki dla krzyża.*

Pontyfikat Jana XXIII

Konklawe wybrano najstarszego - 78 letniego kardynała, jak często wówczas mówiono, aby rządził krótko i pozwolił wyrosnąć potencjalnemu następcy. Aż tu nagle - zaskoczenie. Podczas koronacji Jan XXIII nie pozwolił kardynałom całować swoich kolan i stóp, a tylko pierścień. Jako biskup Rzymu zwołał pierwszy synod tej diecezji; powołał komisję ds. rewizji prawa kanonicznego, której celem było opracowanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego i rzecz najważniejsza zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II. Wśród kardynałów decyzja ta wywołała poruszenie. Widać to jasno czytając zapiski Jana XXIII w słowach: „Kiedy powiedziałem im o swojej decyzji i spostrzegłem ich zdumienie, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że rozpocząłem rewolucję.

Jan XXIII nie krył wielkiego pragnienia zjednoczenia Kościoła Chrystusowego, stąd jego liczne spotkania ekumeniczne. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła papież przyjął na audiencji arcybiskupa anglikańskiego z Canterbury. Za jego sprawą Kościół katolicki po raz pierwszy uczestniczył w roli obserwatora w zgromadzeniu Światowej Rady Kościołów obradującej w Delhi w 1961 r. Jan XXIII był wreszcie pierwszym papieżem, który złożył prezydentowi Włoch wizytę w Kwirynale.

Nazwano go często Papieżem Dobroci, bo był człowiekiem promieniującym ewangeliczną dobrocią i Bożym pokojem. W swych kontaktach, które nawiązywał z niespotykaną łatwością był łagodny i serdeczny. Zawsze starał się docierać do tych, którzy szczególnie cierpią. Potrafił zatem skrycie wychodzić wieczorem z Watykanu, odziany w czarną pelerynę, wędrował do biedoty rzymskiej, co budziło oburzenie w kręgach kurialnych.

Tym, czego kardynałowie i reszta Kościoła nie przewidzieli, było to, że ciepło, poczucie humoru i dobroć papieża Jana zdobędzie serca ludzi w sposób, w jaki jego poprzednik, pomimo jego ogromnej wiedzy i kwalifikacji moralnych, nigdy nie zdołał zrobić.

Gdy po koronacji podszedł do niego po błogosławieństwo włoski ordynariusz polowy w generalskim mundurze, papież przyjął postawę zasadniczą i wyrecytował "panie generale, melduje się sierżant Roncalli!". Był pierwszym papieżem od 1870 roku, który odbył oficjalne spotkanie poza Watykanem. Była to wizyta w więzieniu, gdzie powiedział więźniom: "Nie mogliście przyjść do mnie, więc ja przyszedłem do was".

Jak wspomniano wcześniej ku zaskoczeniu i przerażeniu jego współpracowników, zaraz na wstępie swojego pontyfikatu zapowiedział zwołanie soboru. Podczas gdy jego sekretarze mówili o dziesięcioleciach potrzebnych na przygotowania, Jan XXIII planował rozpocząć sobór już w ciągu kilku miesięcy. Sobór ten rozpoczął zmiany, które przekształciły oblicze Kościoła katolickiego: nowa formuła mszy świętej, ekumenizm i nowe spojrzenie na świat.

Przemówienie Jana XXIII na otwarciu II Soboru Watykańskiego stanowi punkt zwrotny w historii Kościoła XX wieku. Dlatego dzień 11 października, dzień otwarcia obrad soborowych, przypada wspomnienie liturgiczne bł. Jana XXIII, bo ten dzień jest oficjalnie uważany za najważniejszy dzień w całym jego pontyfikacie.

Jan XXIII rozpoczął swe wystąpienie w tradycyjny sposób: „Raduje się dziś Święta Matka Kościół, gdyż szczególnym darem Bożej Opatrzności nadszedł dzień tak bardzo upragniony, w którym Drugi Watykański Sobór Powszechny rozpoczyna się uroczystie u grobu św. Piotra, pod opieką Niepokalanej Dziewicy, której czcimy dziś godność Macierzyństwa Bożego”.

W kolejnych fragmentach swego wystąpienia papież wprowadza wątki, które stanowią o nowatorstwie i swoistej odwadze w pokierowaniu Kościoła w stronę zmian. Mówił : „Kościół stale się przeciwstawiał błędom. Wielokrotnie nawet potępiał je z największą surowością. Dzisiaj jednakże Oblubienica Chrystusa woli posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia, aniżeli surowością. Woli wyjść naprzeciw dzisiejszym potrzebom, wskazując raczej na skuteczność swojej nauki, aniżeli występując z potępieniem” .

Sporo miejsca papież poświęcił w swym przemówieniu współczesnemu człowiekowi: „Ludzie coraz bardziej przekonują się o najwyższej cenie godności ludzkiej osoby, o jej doskonaleniu i obowiązkach, jakie ona nakłada”. To skupienie uwagi na sprawach człowieka było zasadniczym rysem całego pontyfikatu.

Wbrew tradycyjnej, pesymistycznej diagnozie na temat naszej epoki, Jan XXIII pełen nadziei dostrzega w świecie nową szansę na prawdziwy postęp, gdy zaznacza : „Nam zaś wydaje się, że nie należy zgadzać się z tymi prorokami niedoli, którzy występują jako zwiastuny wydarzeń zawsze nieszczęśliwych i jakby zapowiadających koniec świata. W obecnym porządku rzeczy dobra Opatrzność prowadzi nas do nowego układu stosunków między ludźmi, które za sprawą ludzi i ponad ich oczekiwania zmierzają do realizacji opatrnościowych planów wyższych i nieprzewidzianych; planów tej Opatrzności, która wszystko, nawet ludzkie różnice wprzęga w większe dobro Kościoła”. Tak zarysowany stosunek do świata stał się podstawą nowej orientacji Kościoła.

Początek zmian w Kościele

Pontyfikat papieża Jana XXIII stanowi okres przełomowy we współczesnej historii Kościoła. Przełom ten zaznacza się nie tylko w dokonanych zmianach, ale przede wszystkim w deklaracjach dotyczących programu reform i w samym wytyczeniu nowego kierunku. Charakterystycznym posunięciem dla reformatorskich decyzji Jana XXIII jest zmiana

w tradycyjnej wielkopiątkowej modlitwie o nawrócenie żydów dokonana w r. 1959 i sposób jej wprowadzenia. Papież polecił wtedy usunąć występujące dwukrotnie w tej modlitwie słowo „perfidis” („wiarołomnych”). Decyzja o tej zmianie została wyrażona przez papieża 18 marca 1959 r. podczas audiencji i nie była opublikowana w oficjalnym zbiorze dokumentów kościelnych, czyli w *Acta Apostolicae Sedis*. Kolejnym etapem rozwoju doktryny o dialogu międzyreligijnym było uznanie, że wyznawcy judaizmu należą do „Starszej Siostry Kościoła, Synagogi”.

W duchu reform papież Jan polecił ponadto dodać imię św. Józefa do Kanonu, najważniejszej części liturgii Mszy Świętej, rozpoczynając proces reformy liturgicznej, przeprowadzony zasadniczo przez jego następcę.

Encykliki papieża Jana XXIII

Encykliki są najważniejszymi i podstawowymi dokumentami papieskimi. Jan XXIII napisał ich osiem:

1. ***Petri Cathedram*** – z 29 czerwca 1959 mówi o jedności prawdzie i pokoju; niekatolików nazywa „braćmi odłączonymi”
2. ***Sacerdotii Nostri Primordia*** – z 1 sierpnia 1959 mówi o kapłańskim przykładzie św. Jana Vianney
3. ***Grata Recordatio*** – z 26 września 1959 traktuje o modlitwie za Kościół, o misjach, pokoju i sprawiedliwości na świecie
4. ***Princeps Pastorum*** – z 28 listopada 1959 mówi o potrzebie rodzimego duchowieństwa na misjach i zaangażowaniu świeckich
5. ***Mater et Magistra*** – z 15 maja 1961 ogłoszona w 70 rocznicę encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (1891), w nowy sposób podejmowała zagadnienia katolickiej nauki o własności, prawach robotników i obowiązkach rządu. Mówiła o zachowaniu równowagi między zasadą pomocniczości (nic nie powinno być rozwiązywane przez wyższą instancję, jeżeli tak samo może być wykonane przez instancję niższą), a wzrostem wolności obywatelskich, przez co konieczna jest nieraz ingerencja np. rządu, by zaspokoić potrzeby społeczne. Papież nie potępia w niej zwiększonej interwencji państwa w życie społeczne i gospodarcze, ale jednocześnie wyraźnie mówi, że pierwszeństwo ma inicjatywa prywatna i zasada pomocniczości. Tam, gdzie nie ma działalności prywatnej, władza państwowa łatwo zamienia się w tyranie. Jednocześnie papież cieszy się z nowych form zabezpieczeń socjalnych. Doceniając wolny rynek, zaleca, jeśli to konieczne, interwencjonizm państwowy.
6. ***Aeterna Dei Sapientia*** – z 11 listopada 1961 o stolicy Piotrowej jako centrum jedności chrześcijaństwa
7. ***Paenitentiam Agere*** – z 1 lipca 1962 o potrzebie wewnętrznej i zewnętrznej pokuty
8. ***Pacem in Terris*** – z 11 kwietnia 1963 głosiła, że fundamentem pokoju jest uznanie praw i odpowiedzialności człowieka. Traktuje o pokoju między narodami. Papież wzywa przywódców do zaprzestania budowania napięcia, które może przerodzić się w wojnę. Daje też wykład, który można nazwać deklaracją praw człowieka. Sugeruje, że sytuacja wymaga stworzenia międzynarodowej organizacji, która częściowo ograniczałaby suwerenność państw, ale w celu zwiększenia wolności narodów. W encyklice *Pacem in terris* - ogłoszonej na dwa

miesiące przed śmiercią - Jan XXIII rozpoczyna swe rozważania od pełnej optymizmu oceny historii, że „Pokój na ziemi, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”. „Rozwój w dziedzinie nauk i wynalazków technicznych uczy nas wyraźnie, że zarówno w świecie istot ożywionych, jak i w dziedzinie sił przyrody, panuje podziwu godny porządek, i że człowiek posiada taką władzę, dzięki której można go poznawać oraz wytwarzać odpowiednie narzędzia dla opanowania tych sił i posługiwania się nimi na własny użytek”. Kolejne rozdziały poświęcone są problematyce praw człowieka w różnych dziedzinach życia.

Choroba i śmierć

23 września 1962 zdiagnozowano u papieża raka żołądka. Miał kilka krwotoków z żołądka. Ostatnie publiczne wystąpienie papieża odbyło się 11 maja 1963, kiedy to włoski prezydent Antonio Segni przyznał papieżowi nagrodę za jego zaangażowanie dla pokoju. 25 maja 1963 papież doznał nowego krwotoku i wymagał transfuzji krwi, miał też coraz wyższą gorączkę.

Jan XXIII zmarł w Watykanie 3 czerwca 1963 roku o godzinie 19:49. Jego ostatnie słowa brzmiały: "Nie mam innej woli, jak tylko wolę Boga. *Ut unum sint.* (łac. aby byli jedno)".

Beatyfikacja

Nazywany za życia "dobrym papieżem Janem" (także "Janem Uśmiechniętym" i "Janem Pokornym"), Jan XXIII został ogłoszony błogosławionym przez papieża Jana Pawła II dnia 3 września 2000 r. Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 11 października - jest to data faktycznego otwarcia soboru.

Paweł VI

Giovanni Battista Enrico Antonio Maria Montini urodził się 26 września 1897 w Concesio, małym miasteczku koło Brescii. Jego rodzicami byli Giudetta Alghisi i Giorgio Montini, a starszym bratem polityk Ludoyico Montini.

Wyróżniał się zamiłowaniem do nauki. W 1916 zdał maturę w gimnazjum, a przez następne cztery lata studiował w seminarium w Brescii. 20 maja 1920 w Brescii przyjął święcenia kapłańskie. Zaraz po święceniach przeniósł się do Kolegium Lombardzkiego w Rzymie. Studiował również filozofię i prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, literaturę na Uniwersytecie Rzymskim oraz dyplomację w Kościelnej Akademii Szlacheckiej. W czasie studiów opanował francuski, hiszpański, niemiecki i angielski. Doskonale znał grekę. W czasie dalszych studiów pracował jako duszpasterz w Rzymie (1920-1923). W 1923 podjął pracę w dyplomacji watykańskiej, był m.in. sekretarzem nuncjusza apostolskiego w Polsce (maj-listopad 1923). Po powrocie do Watykanu był urzędnikiem Sekretariatu Stanu, jednocześnie w latach 1925-1933 sprawował funkcję

narodowego asystenta kościelnego sekcji uniwersyteckiej włoskiej Akcji Katolickiej. Otrzymał tytuły: tajnego szambelana papieskiego (1925), prałata domowego (1931), protonotariusza apostolskiego (1938).

1 listopada 1954 został mianowany arcybiskupem Mediolanu. Sakrę biskupią przyjął 12 grudnia 1954 w Rzymie. Cieszył się opinią „ arcybiskupa robotników ”; wielokrotnie w swoich wystąpieniach podkreślał znaczenie sprawiedliwości społecznej. Odwiedzał zakłady pracy, powoływał do życia i często wizytował nowe parafie, był inicjatorem budowy nowych kościołów.

15 grudnia 1958 roku, na pierwszym konsystorzu zwołanym przez papieża Jana XXIII, został mianowany kardynałem. Bardzo blisko współpracował z papieżem w okresie przygotowań do soboru watykańskiego II oraz podczas pierwszej sesji Soboru.

21 czerwca 1963, w 3 dniu konklawe po śmierci Jana XXIII, został wybrany na papieża i przyjął imię Pawła VI. Jako papież, kontynuował prace nad reformą Kościoła katolickiego. W okresie pontyfikatu Pawła VI miało miejsce pięć sesji Synodu:

- I Zwyczajna (19 września-29 października 1967) - zajmowała się reformą prawa kanonicznego, sprawami doktrynalnymi, wychowaniem seminaryjnym księży, małżeństwami mieszanymi oraz reformą liturgii;
- I Nadzwyczajna (11-27 października 1969) - sprawa kolegialności episkopatu;
- II Zwyczajna (30 września-6 listopada 1971) – kapłaństwo i sprawiedliwość na świecie;
- III Zwyczajna (27 września-26 października 1974) - ewangelizacja we współczesnym świecie;
- IV Zwyczajna (30 września-29 października 1977) - katechizacja, szczególnie dzieci i młodzieży, we współczesnym świecie.

Decyzją Pawła VI 15 listopada 1966 r. Kongregacja Doktryny Wiary wydała dekret anulujący kanony 1399 i 2318 ostatecznie likwidując po 400 latach indeks ksiąg zakazanych.

Dokonał reorganizacji Kurii Rzymskiej (konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae Universae*, 15 VIII 1967), zniósł lub ograniczył znaczenie części urzędów; jednocześnie powołał do życia nowe urzędy, uwzględniając wymogi współczesnego świata (m.in. Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu). Zreformował również Kolegium Kardynalskie; jego nominacje znacznie poszerzyły grono kardynałów zarówno liczebnie, jak i narodowo; przywrócił wysokie znaczenie kardynałom - patriarchom Kościołów Wschodnich, a także wprowadził ograniczenie wiekowe prawa udziału w konklawe (80 lat).

Encykliki papieża Pawła VI

- *Ecclesiam suam* - encyklika papieża Pawła VI, ogłoszona 6 sierpnia 1964, dotycząca pozycji i działalności misyjnej Kościoła katolickiego w świecie współczesnym. Formułuje program odnowy, niezbędnej Kościołowi znajdującemu się wciąż "w drodze" oraz poddanemu korzystnym i niekorzystnym wpływom współczesności. Za źródło owej odnowy uznaje przeżywanie Chrystusa w sobie samym, pogłębianie własnej wiary oraz swego związku ze Zbawicielem. Podkreśla rolę *aggiornamento* we właściwym wypełnianiu misji Kościoła. Wskazuje na dialog jako zasadniczą cechę zbawczego działania Boga w stosunku do

człowieka, tj. historii zbawienia, czyniąc też z niego główny element głoszenia ewangelii wszystkim ludziom: niewierzącym, wierzącym w Boga niechrześcijanom, braciom odłączonym, czyli członkom innych Kościołów chrześcijańskich, wreszcie katolikom różnych obrządków.

- *Mensę maio* – ogłoszona 29 kwietnia 1965 - encyklika w sprawie modłów do Matki Bożej w miesiącu maju - uzasadnia powody wezwania do modlitwy
- *Mysterium fidei* z 3 września 1965 - o kulcie i doktrynie Eucharystii;
- *Christi Matri Rosari* z 15 września 1966 - o kulcie maryjnym;
- *Populomm progressio* z 26 marca 1967 - o popieraniu rozwoju ludów;
- *Sacerdotalis caelibatus* z 25 czerwca 1967 - o celibacie kapłańskim;
- *Humanae Vitae* ogłoszona 29 lipca 1968 - o obronie życia poczętego. W encyklice *Humanae Vitae* odrzucał stosowanie środków antykoncepcyjnych i aborcję. Tym samym uznał za niezgodne z nauką katolicką związki pozamałżeńskie i kontakty homoseksualne; masturbację uważał za ciężki grzech. W deklaracji *Persona Humana* za dopuszczalne uznał jedynie współżycie w małżeństwie. Kategoriecznie odrzucił postulaty żądające zniesienia celibatu i wprowadzenia kapłaństwa kobiet.

Wizyty zagraniczne

Paweł VI jako pierwszy papież od stuleci odbył kilka podróży zagranicznych; w styczniu 1964 był w Ziemi Świętej (m.in. 5 stycznia 1964 odwiedził Kneset), w grudniu zaś w Indiach. W październiku 1965 wystąpił na forum ONZ w Nowym Jorku. Był także w sanktuarium maryjnym w Fatimie (Portugalia), w Turcji, w Kolumbii (na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym) i w Genewie; w 1969 odwiedził Afrykę (Uganda), w 1970 Azję, Australię i Oceanie,

Działalność ekumeniczna

Do działalności ekumenicznej Pawła VI należy zaliczyć m.in. serię spotkań z prawosławnym patriarchą Konstantynopola Atenagorasem, których owocem było odwołanie wzajemnych klątw w grudniu 1965.

Paweł VI a Polska

Przed wyborem na papieża Paweł VI był kilkakrotnie w Polsce. Od maja do listopada 1923 był sekretarzem nuncjusza apostolskiego w Polsce. W 1966 chciał udać się z podróżą apostolską do Polski z okazji roku milenijnego, jednak władze komunistyczne nie wyraziły zgody na jego przyjazd. Podczas tej pielgrzymki miał ofiarować złotą różę Matce Boskiej Częstochowskiej jako wotum. Przygotowana róża pozostała w Watykanie do czasu, gdy w pierwotnym miejscu przeznaczenia złożył ją dopiero papież Benedykt XVI 26 maja 2006. W międzyczasie inną złotą różę na Jasnej Górze złożył Jan Paweł II. Po zawarciu przez Polskę i RFN w roku 1970 układu pokojowego Papież Paweł VI wydał w 1972 bullę *Episcoporum Poloniae coetus*, która porządkowała strukturę Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej (na ziemiach zachodnich i północnych). 17 października 1971 dokonał beatyfikacji

Maksymiliana Kolbego. W roku 1977 papież Paweł VI przyjął na audiencji I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, co odczytywano jako próbę poprawy stosunków PRL z Watykanem.

Nominacje kardynalskie

Papież Paweł VI mianował kardynałami trzech kolejnych papieży:

- Albino Lucianiego, późniejszego Jana Pawła I (1978), w 1973 r.
- Karola Wojtyłę, późniejszego Jana Pawła II (1978-2005), w 1967 r.
- Josepha Ratzingera, późniejszego Benedykta XVI (2005-), w 1977 r.

Śmierć i beatyfikacja

Papież 14 lipca 1978 roku, udaje się do swojej letniej papieskiej rezydencji, niepewna była sprawa jego powrotu do Watykanu ponieważ był on już dość chory. 6 sierpnia stan papieża bardzo się pogorszył, przyjął namaszczenie chorych i mimo ciężkiego stanu jakim były bardzo silne drgawki zdołał przyjąć ostatnią Komunię Świętą około południa. Przez 4 godziny był nieprzytomny. Zmarł w Castel Gandolfo, w niedzielę 6 sierpnia 1978 roku o godzinie 21:40. Oficjalną przyczyną śmierci był bardzo rozległy zawał serca.

SOBÓR WATYKAŃSKI II - rys historyczny

Sobór Watykański II zapowiedziany został 25 grudnia 1961 roku a zainaugurowany 11 października 1962 roku przez papieża Jana XXIII. Zasadniczym celem soboru było dostosowanie nauk Kościoła katolickiego do współczesności. W latach 1962 - 1965 odbyły się cztery sesje, w których działało dziesięć komisji soborowych. Pierwszej przewodził papież Jan XXIII, a po jego śmierci - papież Paweł VI. W Soborze Watykańskim II uczestniczyło 3058 ojców soborowych oraz eksperci. Obecni byli także jako obserwatorzy przedstawiciele innych chrześcijańskich wyznań. W ramach obrad ogłoszono 16 dekretów i uchwał.

Reformy Soboru Watykańskiego II

Zasadniczy efekt prac komisji dotyczył zmian doktrynalnych w Kościele katolickim. Począwszy od zmian w liturgii, skończywszy na otwarciu się Kościoła na dialog z innymi wyznaniami - dialog ekumeniczny. Papież Paweł VI podczas obrad kontaktował się z patriarchą Konstantynopola, najwyższym dostojnikiem Kościoła prawosławnego Atenagorasem. Efektem porozumienia było anulowanie ekskomunik, które z obu stron padły podczas wielkiej schizmy w 1054 roku. Jednym z najważniejszych dokumentów wypra-

cowanych przez Sobór Watykański II jest konstytucja Sacrosanctum concilium dotycząca liturgii świętej, która wprowadza odnowienie liturgii oraz dostosowanie się Kościoła katolickiego do czasów współczesnych. Ponadto ważne regulacje zawarte są w Konstytucji dogmatycznej o Kościele (Lumen Gentium), Konstytucji o Objawieniu Bożym (Dei Verbum), a także w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (Gaudium et spes), która jest uważana za najważniejszy dokument Soboru Watykańskiego II. Konstytucja ta głosi, że Kościół katolicki dostrzega zmiany cywilizacyjne, jakie w szybkim tempie rozwijają się na świecie - postęp techniczny, naukowy czy zmiana struktur społecznych. Pojawiają się tutaj takie zagadnienia jak godność osoby ludzkiej, godność małżeństwa, zadania chrześcijan w dziedzinie kultury, zadania Kościoła w świecie współczesnym, w tym rzecz o unikaniu wojen i doprowadzenie do utrwalenia międzynarodowej wspólnoty na rzecz pokoju.

Dokumenty soborowe zawierają także dekry i deklaracje, w tym Deklaracje o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich, wprowadzająca postulaty dialogu ekumenicznego. Szerzej o tym mówi Dekret Unitatis redintegratio. Pozostałe dekry odnoszą się między innymi do odnowy życia zakonnego Perfectae caritatis), formacji kapłańskiej (Opatatam Totius), apostołstwa świeckich (Apostolicam actuositatem), działalności misyjnej Kościoła (Ad gentes divinitus), o pasterskich zadaniach biskupów (Christus dominus), o posłudze i życiu kapłańskim (Presbyterorum ordinis).

Co nowego Sobór Watykański II wniósł w życie Kościoła?

Zasadnicza nowość tego Soboru polegała na tym, że o ile poprzednie, a szczególnie pierwsze Sobory powszechne koncentrowały się wokół dogmatów o Chrystusie i Trójcy Świętej (co było związane z toczonymi wówczas kontrowersjami doktrynalnymi), o tyle Sobór Watykański II był „zorientowany na duszpasterski konkret, na wewnętrzną odnowę całego Kościoła”. Był chyba pierwszą, refleksją Kościoła o sobie samym. Niektóre jednak postanowienia Soboru oznaczały zupełną zmianę w nauczaniu Kościoła katolickiego, np. przyznanie prawa do wolności religijnej wszystkim (a nie, jak dotychczas, tylko katolikom) i uznanie pozytywnych elementów w innych wyznaniach chrześcijańskich, a nawet w religiach niechrześcijańskich.

Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, uchwalona 4 grudnia 1963, uznawana jest za najlepiej przygotowany i pierwszy uchwalony dokument tego soboru zawierającym całościową teologiczną wizję liturgii”. Podkreśliła ona obecność Chrystusa w Kościele nie tylko w ofierze Mszy św. i sprawującym ją kapłanie, ale także w innych przejawach życia Kościoła, jak: sakramenty, czytanie Pisma Świętego, odmawianie Liturgii Godzin, modlitwa i śpiewanie psalmów. Liturgia została uznana za działanie całego Kościoła - ludu kapłańskiego, a nie tylko samych duchownych. Zalecając nowe opracowanie ksiąg liturgicznych, ojcowie Soboru postanowili, że muszą one przewidywać uczestnictwo świeckich w liturgii. Celem odnowy liturgii jest bowiem pełny, świadomy i czynny w niej udział wszystkich wiernych. KL dopuściła świeckich do pełnienia funkcji liturgicznych, m.in. przez uznanie, że „ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną”.

Zachowując używanie języka łacińskiego w liturgii Mszy św. w obrządku rzymskim, dopuściła używanie w „czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach i śpiewach” języków ojczystych, ze względu na pożytek wiernych. Dotyczyło to także udzielania sakramentów i sakramentaliów. Jednak sugerowano że wierni powinni umieć „wspólnie odmawiać lub śpiewać także w języku łacińskim stałe części Mszy św. Wykaz części Mszy św., w których można użyć języka narodowego znalazł się w opublikowanej przez watykańskie dykasterie w 1964 r. pierwszej instrukcji o należywym wprowadzeniu Konstytucji o liturgii świętej. Druga instrukcja z 1967 r. zezwalała już na pominięcie łaciny podczas całej Mszy św. Konstytucja nakazała uproszczenie obrzędów Mszy św., opuszczenie powtórzeń, przywrócenie zatraconych w ciągu wieków elementów pierwotnej tradycji, wprowadzenie dłuższych, bardziej urozmaiconych i lepiej dobranych czytań z Pisma Świętego, a także głoszenie kazania podczas liturgii. Przywróciła modlitwę wiernych w czasie Mszy św., udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami wiernym świeckim, rozszerzyła możliwość koncelebracji, przywróciła katechumenat dla dorosłych, zaleciła nazywanie „ostatniego namaszczenia” namaszczeniem chorych, opracowanie nowych obrzędów sakramentów, sakramentaliów, pogrzebu, a także reformę Liturgii Godzin, tak aby odpowiadała ona porom dnia i współczesnym warunkom życia. Potwierdziła charakter śpiewu gregoriańskiego jako „własnego śpiewu liturgii rzymskiej”, lecz nie wykluczyła korzystania z „innych gatunków muzyki kościelnej”, o ile odpowiadają „duchowi sprawowanej liturgii”. Wbrew obiegowej opinii, w KL nie ma zapisów o odprawianiu Mszy św. twarzą do ludu, odsunięciu ołtarza od ściany prezbiterium, o przeniesieniu Najświętszego Sakramentu z ołtarza głównego do bocznej kaplicy itp. Te i inne zmiany zostały wprowadzone przez papieża Pawła VI, który wykonując soborowe polecenie odnowy liturgii, wydał w 1969 r. nowy Mszał i objaśniające go „Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego”. (wg opr. *Pawła Bielińskiego*)

Z NAUCZANIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

*Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* –*

Sobór Watykański II ukazał tu dziedziny, na których osoby świeckie mogą swoim życiem i słowem głosić Chrystusa. Szczególnie ważnymi dziedzinami działalności apostołskiej świeckich są: wychowywanie dzieci, dawanie świadectwa w środowisku bliskich i znajomych, działalność polityczna i społeczna.

Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: „Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16). Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia, „albowiem miłość Chrystusowa przynagła nas” (2 Kor 5, 14) (*Apostolicam actuositatem*, nr 6).

Posłannictwo Kościoła w świecie wypełniają świeccy przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez swoją rzetelność w każdym zajęciu, dzięki której pociągają wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a wreszcie do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której biorąc udział w życiu, pracach, cierpieniach i dążnościach swych braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie łaski zbawczej; przez ową pełną świadomość swojej roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkodusznością starają się wypełniać swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe. Tą drogą ich sposób postępowania przenika powoli środowisko, w którym żyją i pracują (nr 13).

Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana, a prawa odpowiadały wymogom prawa moralnego i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii (nr 14).

Obowiązkiem rodziców jest przysposabiać w rodzinie swe dzieci od najmłodszych lat do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom i stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźniego, tak materialne, jak i duchowe. Cała więc rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa (nr 30).

Konstytucja o Liturgii - Sacrosanctum Concilium

Ogłoszona 4 grudnia 1963 r. Była ona pierwszym owocem Soboru i wraz z Konstytucją o Kościele, O Objawieniu Bożym i O Kościele w świecie współczesnym. Należy do czterech najważniejszych dokumentów. Ta konstytucja w sposób decydujący wpłynęła na proces zmian, jakie dokonały się w teologii, działalności pastoralnej i życiu duchowym Kościoła. Przyjęta została wręcz entuzjastycznie zarówno przez teologów, duszpasterzy jak i w zasadzie przez ogół wiernych świeckich. Zasady odnowy służby Bożej w Kościele zawarte w Konstytucji wytyczały kierunek i zakres zmian jakie należało wprowadzić w tej tak ważnej dziedzinie życia Kościoła. Jeśli pamiętamy, że jednym z celów Soboru było przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych (KL 1), i że liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc (KL 10), staje się sprawą oczywistą, że ten rozwój może dokonać się jedynie przez świadomy, czynny, zewnętrzny i wewnętrzny oraz pobożny udział wiernych w liturgii. Z liturgii bowiem wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego (KL 14). Aby przybliżyć liturgię wiernym i ułatwić im w niej świadomy i czynny udział, dokonano takiego układu tekstów i obrzędów, aby jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem (KL 21). Obrzędy liturgiczne winny być czytelne i odznaczać się prostotą, aby nie wymagały dodatkowych wyjaśnień. Realizacja odnowy liturgii według wskazań soboru zależy w dużym stopniu od formacji teologicznej, liturgicznej i pastoralnej duszpasterzy. Konstytucja wyraźnie stwierdza, że formacja liturgiczna wiernych zależy najpierw od właściwej formacji duszpasterzy oraz, że nie można tego celu osiągnąć, jeśli najpierw oni sami "nie będą

przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Koniecznie więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednie wyrobienie liturgiczne" KL 14.

Należy również podkreślić, że dzięki odnowie liturgii w duchu Soboru Watykańskiego II wierni mają szeroki dostęp do słowa Bożego, tak w czasie Mszy św. jak i podczas liturgii sakramentów. Dzięki czytaniom biblijnym lepiej rozumiemy sprawowane w liturgii tajemnice, ale także słyszymy ciągle wezwanie do kształtowania życia moralnego według wskazań Objawienia Bożego.

Jednym z głównych celów liturgii jest uświęcenie człowieka. Jest to dar Boga zupełnie przez człowieka niezасłużony i dlatego nazywamy go łaską. Pierwszą łaską jaką otrzymujemy od Boga jest wiara. Wiara z kolei prowadzi nas do liturgii. Powiedzmy to wyraźnie: liturgia jest tylko dla wierzących i tylko dzięki wierze Kościoła oraz wierze każdego z uczestników możliwe i skuteczne staje się wejście w kontakt z Bogiem ukrytym w znakach, symbolach i obrzędach liturgicznych. I tak przez chrzest stajemy się z łaski Boga Jego przybranymi dziećmi i braćmi w Chrystusie tworząc widzialną społeczność - Kościół. Każdy następny sakrament w sposób sobie właściwy przyczynia się do dalszego naszego uświęcenia, utrwała naszą więź z Bogiem, Kościołem i między sobą. Najdoskonalej czyni to Eucharystia. Sakrament pokuty i pojednania należący do grupy sakramentów leczących przywraca utraconą przez grzech śmiertelny łaskę albo umacnia w nas duchową więź z Bogiem i z Kościołem. Wszystko to dokonuje się dzięki liturgii we wnętrzu człowieka i w pełni znane jest jedynie Bogu. Chrześcijanin jak każdy człowiek jest także istotą społeczną, żyje w konkretnym środowisku i razem z innymi wierzącymi tworzy wspólnotę. Dlatego tak sama liturgia jak udział w niej, zwłaszcza w liturgii sakramentów, posiada także wymiar eklezjalny: coraz doskonalej wiąże z Kościołem i przyczynia się do jego duchowego wzrostu (por. KL 59).

Kiedy mówimy o związku liturgii z życiem chrześcijańskim należy uwzględnić dwa istotne cele liturgii: osobiste uświęcenie i budowanie Kościoła. Przyjmowanie sakramentów jest zawsze bardzo poważnym zobowiązaniem odnoszącym się do wszystkich aspektów życia indywidualnego i społecznego. Kto świadomie i owocnie uczestniczy w liturgii stara się w całym swoim życiu postępować jak dziecko Boże, uczeń Chrystusa i odpowiedzialny członek Kościoła. Przede wszystkim winien realizować na różne sposoby, stosownie do swojego życiowego powołania, przykazanie miłości Boga i bliźniego, w swoim postępowaniu kierować się duchem ośmiu błogosławieństw i nauką Kościoła. Czyniąc tak staje się prawdziwym apostołem Chrystusa i misjonarzem Kościoła. Jeśli dzieje się inaczej mamy do czynienia jedynie z zewnętrznym udziałem w liturgii, bez praktycznych konsekwencji w życiu codziennym. Na tym polega, mówiąc skrótowo, związek liturgii z życiem chrześcijańskim.

Jednym z wielu pozytywnych skutków posoborowej odnowy liturgii jest wyraźne zwiększenie się liczby wiernych przyjmujących w czasie niedzielnej i świątecznej Eucharystii Komunię św. Wynika to ze zrozumienia, że pełny udział w Eucharystii związany jest z uczestnictwem w uczcie ofiarnej oraz z przekonaniem, że częsta Komunia św. zapewnia wiernym duchową siłę i pomaga w wypełnianiu ich życiowego powołania, a także chroni przed upadkiem w ciężkie grzechy. Jednak ten bardzo pozytywny przejaw pobożności eucharystycznej wiernych rodzi konkretne problemy pastoralne, zwłaszcza w parafiach z jednym tylko księdzem i w czasie wielkich świąt. Dlatego zadaniem duszpasterzy jest zrobić wszystko, aby obecni na Mszy św. mieli łatwy dostęp do Komunii św. Osobny problem stanowią ci, którzy z powodu podeszłego wieku lub poważnej choroby pozostają w domu, w szpitalach i domach opieki. Oni także mają prawo do Eucharystii, nie tylko raz czy kilka razy

w roku (dzień chorych), ale w zasadzie także w niedziele i święta. Aby wiernym uczestniczącym we Mszy św⁷. i chorym ułatwić przyjmowanie Komunii św.. Paweł VI, na mocy Instrukcji Kongregacji Kultu Bożego *Immensae caritatis* z 29. 01. 1973 wprowadził posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii św.³¹ Instrukcja ta określa, że osobą odpowiednią do tej posługi jest lektor, alumn wyższego seminarium duchownego, zakonnik, zakonnica, katechista (katecheta), wierny świecki: mężczyzna lub kobieta. Należy jednak zawsze pamiętać, że głównym motywem wprowadzenia tej posługi jest duchowe dobro wiernych, a nie wygoda czy brak gorliwości duszpasterzy. Postanowienia prawa kościelnego dotyczące posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. mają swoje uzasadnienie w głębszym rozumieniu tak istoty Kościoła jak i samej liturgii.

W Polsce pierwszymi diecezjami, które wprowadziły tę posługę były diecezje opolska i katowicka. Posługa świeckich szafarzy Komunii św. Umożliwia i ułatwia także sprawne i godne (bez tłoku i pośpiechu) przyjęcie Eucharystii uczestnikom Mszy w wielkie święta kościelne oraz w czasie wielkich zgromadzeń wiernych. Natomiast dla chorych jest wprost nieocenionym dobrem, gdyż wreszcie mogą przyjmować Komunię św. prawie zawsze kiedy tego pragną, także w największe uroczystości i niedziele. W ten sposób chorzy zostają także złączeni z Chrystusem, Jego Ofiarą i uczta ofiarną a przez to pełniej sobie uświadamiają i przeżywają swoją przynależność do Kościoła.

Opr. na podstawie - Ks. Czesław Krakowiak - 35 lat Konstytucji o liturgii

Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa

Rola świeckich w Kościele znalazła swoje szczególne miejsce w obradach Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w Konstytucji o Kościele *Lumen gentium*, w której osobny rozdział poświęcony został Ludowi Bożemu, powołaniu świeckich oraz świeckim w Kościele. Sobór wydał też osobny dokument w postaci Dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. Można powiedzieć, że prawie w każdym dokumencie soborowym poruszana jest - mniej lub bardziej obszernie problematyka świeckich. Na temat świeckich i ich zadań w Kościele Sobór powiedział wiele. Sobór zwrócił uwagę na transcendentny charakter powołania świeckich w stosunku do czasu i rzeczywistości ziemskiej. Soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele rzuca światło na działalność ludzi świeckich, to znaczy wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie."

Świecki znaczy w języku polskim: ten ze świata. W językach zachodnich brak tego wyrażenia. Słowo "laik" pochodzi od greckiego *laikos*, które z kolei wywodzi się od słowa *laos*, czyli lud. "Laik" oznacza "jednego z ludu". Świeccy są przede wszystkim Ludem Bożym pielgrzymującym przez świat do Królestwa Bożego. Słowo to, tak piękne w treści, w wyniku długiej ewolucji historycznej nabrało w języku politycznym znaczenia opozycji wobec religii, wobec Kościoła. W języku chrześcijańskim laik oznacza człowieka, który nie pełniąc posług

związanych z sakramentem święceń kapłańskich, należy do Ludu Bożego. Sobór Watykański II zaznacza, że ludzie świeccy nie stanowią całego Kościoła. W Kościele obok nich są: papież, biskupi, prezbiterzy i diakoni. Są także wierni, którzy w sposób szczególny poświęcają się Bogu przez uznaną kanonicznie profesję rad ewangelicznych. Świeccy nie należą do duchowieństwa i nie składają ślubów zakonnych ani profesji rad ewangelicznych. Świeccy to ludzie żyjący w świecie.

Z woli Jana Pawła II Synod Biskupów w roku 1987 obrady swoje poświęcił świeckim w Kościele. Synod ten przygotował tzw. *Propositiones*. W oparciu o nie Jan Paweł II zredagował adhortację apostolską *Christifideles laici* o zadaniach świeckich w Kościele i w świecie. Synod ten był niejako wielką konsultacją na temat powołania i misji katolików świeckich w Kościele i w świecie współczesnym. Był też zarazem weryfikacją sposobu i stopnia realizacji wskazań i postanowień Soboru Watykańskiego II odnośnie laikatu.

Powołanie do świętości pierwszym i najważniejszym zadaniem.

Może się niekiedy wydawać, że pomiędzy świeckością a świętością istnieje już sprzeczność, że trudno być świeckim i świętym. Tymczasem Sobór Watykański II mówi bardzo wyraźnie, że do świętości powołani są wszyscy ludzie ochrzczeni. Kościół potrzebuje świętych chrześcijan. Świętość ludzi wierzących zakorzeniona jest w Chrystusie poprzez wiarę i chrzest. Ludzie świeccy powinni powołanie do świętości przeżywać nie tylko w kategoriach obowiązku, lecz w kategoriach bezgranicznej miłości Boga, który powołuje człowieka do świętości i pomaga w jej osiągnięciu. Powołanie do świętości nie chroni człowieka przed pokusami, ponieważ istnieje w każdym człowieku ułomność ludzkiej natury. W związku z tym potrzebna jest wytrwała modlitwa o dar świętości. Powołanie do świętości ma charakter powszechny. Nie jest on przywilejem nielicznych, lecz jest zadaniem dla wszystkich członków Kościoła. Mówi Sobór: "Pan Jezus, Boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu - wszystkim razem i każdemu z osobna - świętość życia, której sam jest sprawcą: "Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest" (Mt 5,48)." Dzięki świętości wstępuje w świat nowa doskonałość. Sobór uczy, że "dzięki ... tej świętości ... także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia." Wezwanie do świętości oznacza włączenie się ludzi świeckich w rzeczywistość doczesną i podejmowanie działań w tej rzeczywistości. Jest to zgodne z tym, co napisał Apostoł Narodów: "Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego" (Koi 3,17). Sobór zaś stwierdza: "Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich (tzn. wiernych) życia duchowego." Powołanie do świętości i obowiązek dochodzenia do niej, dotyczący wszystkich ludzi ochrzczonych.

Troska o duchowość

Szczególny charakter posłannictwa świeckich w Kościele i w świecie wymaga od nich dojrzałości w wierze. Dojrzałość ta oznacza, że chrześcijanin ma być świadkiem Ewangelii wobec ludzkiej społeczności. To zaś wymaga głębokiego życia duchowego. Podstawę duchowości chrześcijańskiej stanowią słowa Jezusa: "Ja jestem prawdziwym krzewem

winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy" (J 15,1-2). Żywotność latorośli zależy od krzewu winnego, którym jest Jezus Chrystus. Potwierdzają to następujące Jego słowa: "Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić" (J 15,5). Istotne jest rozróżnienie dwóch aspektów jedności, o których mówi tekst. Pierwszym aspektem jest obecność Jezusa w człowieku ochrzczonego. Drugim natomiast obecność człowieka ochrzczonego w Chrystusie.

W życiu człowieka potrzebne są momenty przeznaczone na modlitwę. Przykładem w tym względzie jest Jezus Chrystus. To właśnie On, w okresie najbardziej intensywnej działalności mesjańskiej, znajdował czas na modlitwę (por. Łk 5,16). Modlitwa winna stanowić fundament, korzeń i rękojmię świętości w działaniu. Nie można przeżywać swego chrześcijaństwa bez modlitwy. To właśnie ona chroni człowieka od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia duchowego. Modlitwa jest sprawą podstawową i nie do zastąpienia zarówno w życiu osobistym każdego ochrzczonego, jak i w apostołacie. Tylko w modlitwie można odnaleźć siły i energię potrzebną do postępowania zgodnego z wolą Boga. Modlitwa napełnia człowieka odwagą w obliczu trudności i doświadczeń. Ona też jest szkołą wytrwałości i roztropności w podejmowaniu różnorodnych inicjatyw.

Życie modlitwy wymaga uczestniczenia w liturgii, a zwłaszcza słuchania i rozważania słowa Bożego. Dzięki temu kształtuje się mentalność katolika świeckiego i jego sposób patrzenia na świat z mądrością, w perspektywie ostatecznego przeznaczenia. Katolicy świeccy powinni oceniać wszelkie wydarzenia w świetle Ewangelii. Rozważanie słowa Bożego pomaga do lepszego poznania nauki Chrystusowej i umacnia osobiste przyłgnięcie do Niego. Słuchanie słowa Bożego prowadzi do spotkania z Chrystusem eucharystycznym. Bez Eucharystii nie ma chrześcijaństwa. "Celebracja eucharystyczna, chociaż może odbywać się bez udziału wiernych, pozostaje jednak ośrodkiem życia całego Kościoła," Eucharystia prowadzi do sakramentu pokuty i pojednania. Istnieje ścisły związek pomiędzy tymi dwoma sakramentami. Nawracając się i pokutując, człowiek przyjmuje orędzie pojednania, zwraca się całą duszą do Boga i decyduje się na zmianę sposobu życia. W ramach Królestwa Bożego akceptuje nowy świat, nowy porządek rzeczy i nowy sposób życia według Ewangelii.

Sobór pragnie przypomnieć świeckim, że zjednoczenie z Chrystusem, do którego prowadzą wspomniane środki, powinno objąć wszystkie aspekty ich doczesnego życia: "Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: "Wszystko cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując przez Niego Bogu Ojcu" (Koi 3,17)." Wszelka działalność dokonywana w Chrystusie nabiera głębszego znaczenia. W tej perspektywie też należy dostrzegać wartość rzeczywistości ziemskich. W tym też duchu człowiek wierzący ma obowiązek uświęcania świata.

Obowiązek uświęcania świata

Ludzie świeccy winni zająć miejsce, które im przysługuje na mocy chrztu i bierzmowania. Przypomina Sobór: "Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych

darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła." Nie powinien wstydzić się wiary. Poprzez sakrament bierzmowania Duch Święty udziela człowiekowi odwagi do wyznawania wiary w Jezusa Chrystusa. Zgodnie z wypowiedzią Soboru, wyznawanie tej wiary oznacza szerzenie jej słowem i uczynkiem i bronienie jej.

Z tytułu swej przynależności do Chrystusa świeccy są wezwani przez Niego do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w świecie. Służba ta dokonuje się przede wszystkim przez duchową walkę z grzechem (por. Rz 6,12), a następnie przez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza w najmniejszych (por. Mt 25,40). Powołanie świeckich dotyczy przede wszystkim troski o przywracanie stworzeniu całej jego pierwotnej wartości. Chodzi także i o to, by dzięki wierze chrześcijańskiej wszystko to zyskało nowy i głębszy sens.

Wypełnienie tych zadań wymaga od świeckich odpowiedniego przygotowania. Przygotowanie to dotyczy znajomości nauki wiary i metodologii pastoralnej. Temu winny służyć instytuty nauk religijnych lub specjalne kursy. Bardzo ważną sprawą pozostaje własne studium.

Indywidualna działalność świeckich

Indywidualny charakter apostolskiego zaangażowania świeckich jest bardzo potrzebny w obecnej trudnej epoce. W obecnej sytuacji, choć w niektórych regionach świata zaznacza się wzrost powołań kapłańskich, w innych występuje stały brak kapłanów, wzrasta liczba kapłanów w podeszłym wieku, chorych lub zmęczonych pracą apostolską. Bywa i tak, że nawet tam, gdzie święci się więcej kapłanów, ich liczba nie pozwala zaspokoić wszystkich potrzeb. W związku z tym pojawia się potrzeba indywidualnego zaangażowania świeckich w misję Kościoła.

Sobór Watykański II w dekrecie o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* z naciskiem podkreślił, że pierwszą i podstawową formą w budowaniu Ciała Chrystusa jest indywidualna działalność członków Kościoła. "Do tego rodzaju apostolstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu." Człowiek odkupiony krwią Chrystusa nie może myśleć tylko o sobie, lecz musi być bardziej otwarty wobec innych ludzi.

Do szczególnych zadań świeckich należy przepajanie Ewangelią rzeczywistości doczesnych. Istnieje wiele możliwości działania, zwłaszcza w środowisku rodziny, pracy, kultury, wypoczynku. Kościół powinien być obecny we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności. Nic co ludzkie, nie może być mu obce. To właśnie świeccy powinni go uobecniać. Gdyby zabrakło obecności Kościoła w którejś z dziedzin, byłoby to równoznaczne z brakiem światłego laikatu.

Apostolstwo przyczynia się do ewangelizowania świata. Ewangelizować nie oznacza opowiadać o Chrystusie. Głosić Chrystusa, znaczy czynić tak, aby człowiek, do którego kierowane jest głoszenie, wierzył, to znaczy, by widział siebie samego w Chrystusie, odnalazł w Nim odpowiedni wymiar własnego życia. Chodzi o to, by odnalazł siebie w Chrystusie. Fakt odnalezienia samego siebie w Chrystusie staje się istotnym wyzwoleniem człowieka.

Żaden katolik nie powinien pozostawać bezczynny w winnicy Pańskiej, jaką jest świat. Tę misję trzeba wypełniać we wszystkich środowiskach i dziedzinach życia społecznego, idąc od człowieka do człowieka, od doświadczenia do doświadczenia. Świeccy zostali powołani i posłani, by głosić Chrystusa na wszystkich areopagach świata. Wzorem do naśladowania są pierwsi świadkowie i uczniowie, którzy pokonywali przeszkody i przekraczali granice. Misja zaczyna się tam, gdzie każdy żyje. Dzieło, które przypada świeckim w Kościele, jest istotne. Nikt ich w tym nie zastąpi. Mają oni działać jako prawdziwi świeccy, niosący na co dzień odpowiedzialność za sprawy rodzinne, społeczne, zawodowe, w które winni wcielać obecność i świadectwo Chrystusa. Powinni starać się przekształcać świat i jego struktury w coraz bardziej godne człowieka.

Z indywidualnym apostołatem świeckich, na który składają się działania osobiste, a przede wszystkim świadectwo chrześcijańskie, musi iść w parze apostołat zespołowy. Obie te formy dopełniają się, a nie wykluczają. Apostołat zespołowy nie może być skuteczny bez osobistego świadectwa każdego członka Kościoła, z drugiej zaś strony, wobec współczesnych wymogów, przewyższających możliwości indywidualne, potrzebny jest zespolony wysiłek wszystkich wierzących w Chrystusa.

Zespołowa działalność świeckich

Według Soboru również w Kościele "tylko (...) przez ściśle zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce." Chodzi tutaj o działanie wszystkich, którzy pragną oddziaływać na świat orędziem ewangelicznym. Aby ich oddziaływanie mogło być skuteczne, potrzebne jest działanie w grupie. Takie działanie zespołowe jest obecnie konieczne, bo tylko poprzez nie da się osiągnąć zamierzone cele i zdoła się dotrzeć do zbiorowej mentalności.

Kościół potwierdza prawo ludzi do zakładania stowarzyszeń w celu prowadzenia apostołatu i stwierdza, że "Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących." Sobór Watykański II uznał jednoznacznie prawo do tworzenia stowarzyszeń, za które sami świeccy byliby odpowiedzialni i które posiadałyby słuszną autonomię, znajdującą oparcie w naturalnej więzi z posługą hierarchii. Sobór wyjaśnia, że stowarzyszenia założone dla celów apostołstwa zespołowego "niosą pomoc swym członkom i przysposabiają ich do apostołstwa, odpowiednio ustawiają ich pracę apostołską i kierują nią tak, że o wiele więcej można się po niej spodziewać owoców, niż gdyby każdy działał na własną rękę." Na ten temat wypowiada się także Kodeks Prawa Kanonicznego, uznając, że: "Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów." Jest to więc wolność uznana i zagwarantowana przez władze kościelne i można korzystać z niej, pozostając w jedności z Kościołem.

W czasach obecnych zjawisko zrzeszania się znacznie się ożywiło i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Istnieją więc stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i mchy *dużące* do realizacji różnych celów, różnymi metodami, w różnych dziedzinach. Mają one jednak wspólny cel podstawowy, a jest nim wzrost życia chrześcijańskiego oraz współpraca w posłannictwie Kościoła. Wszystkie zrzeszenia mają na celu wzbogacenie misji, którą Kościół

pełni w świecie. Dlatego ich aktualny rozkwit nie tylko nie może ulec zahamowaniu, ale musi posuwać się naprzód wytyczoną drogą, wydając coraz dojrzalsze owoce.

Wszystkie ruchy i zorganizowane formy apostołatu świeckich są ważne i pożyteczne, jeśli są naznaczone prawdziwym duchem służby kościelnej i chrześcijańskiej. Każdy z nich ma swoje cele i metody, dostosowane do własnej dziedziny zainteresowań i do własnego środowiska. Trzeba, żeby miały one świadomość wzajemnego dopełniania się. Trzeba starać się o tworzenie między nimi więzów szacunku, ażeby doprowadzić je do zespolenia wysiłków i do rzeczywistej współpracy. Wszystkie ruchy i zorganizowane formy apostołatu należą do jednego i tego samego Kościoła. Wszystkie winna łączyć miłość do Chrystusa obecnego w Kościele. "Chociaż wiele jest urzędów i zadań, wszyscy zmierzamy do jednego celu: ażeby Chrystus był głoszony, ażeby ludzie znaleźli zbawienie, by służyło dobru wspólnemu, i wreszcie - by Bóg był uwielbiony w każdej rzeczy."

Obowiązek formacji ludzi świeckich

Z indywidualną i zespołową działalnością ludzi świeckich wiąże się problem ich formacji. Od właściwej formacji zależy uświadomienie sobie przez laikat szczególnego powołania, a także skuteczna realizacja powierzonych im przez Chrystusa misji. Należy więc zapytać, co trzeba rozumieć pod pojęciem chrześcijańska formacja. Jest to proces, który dokonuje się w stałym dialogu między Bogiem a człowiekiem. Bóg wzywa człowieka, a człowiek na Jego wołanie odpowiada. Chodzi o formację integralną, która dostarczałaby świeckim niezbędnych wiadomości i wskazań, aby mogli osiągnąć dojrzałość i wypełnić powierzone im zadania. Istotną okazuje się formacja katechetyczna, która uwzględnia specyficzny sposób realizacji osobistego powołania.

Formacji integralnej i katechetycznej musi towarzyszyć formacja stała, która pozwoli osiągnąć poziom odpowiadający poziomowi formacji w zakresie kultury świeckiej. Podstawą właściwej formacji jest nieustanna troska o sumienie. Jest ono najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem. W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny. To prawo jest głosem Boga, który wzywa do oderwania się od zła i pobudza do poszukiwania tego, co dobre. Chrześcijanin ma być człowiekiem sumienia.

Być człowiekiem sumienia, to znaczy w każdej sytuacji słuchać jego głosu, nieustannie wymagać od siebie, podnosić się ze swoich upadków. Być człowiekiem sumienia, znaczy także angażować się w budowanie Królestwa Bożego na ziemi, podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne, troszczyć się o dobro wspólne.

Ze względu na właściwe działanie sumienia bardzo istotną sprawą jest formacja do życia w jedności. Chodzi o jedność pomiędzy życiem duchowym a życiem świeckim, obejmującym rodzinę, pracę, stosunki społeczne, politykę i kulturę. Rozdźwiękowi pomiędzy wiarą a życiem przeciwstawił się bardzo zdecydowanie Sobór Watykański II. W Konstytucji duszpasterskiej w świecie współczesnym *Gaudium et spes* czytamy: "Sobór upomina chrześcijan, obywateli obydwu społeczności, aby przykładali się do wiernego wypełniania obowiązków ziemskich, kierując się (...) duchem Ewangelii. Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że

na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane (...). Rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów."

Opr. na podst. Ks. Tadeusz Borutka - Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa

Udział wiernych świeckich w trzech funkcjach Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej

Sobór Watykański II ukazał nową rolę osób świeckich w Kościele. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* wskazuje się, iż ludzie świeccy uczestniczą w *kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa*. Pod nazwą świeckich rozumie się... wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie (KK 31). Co oznaczają te sformułowania o kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa? Jakże stąd wynikają zadania dla świeckich?

Funkcja kapłańska

Świeccy są powołani, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu; ofiary składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sami świat Jemu poświęcają. Jezus, powołany przez Boga, by się wstawiał za ludźmi i żeby składał ofiary za ich grzechy, jest Kapłanem świętym, jedynym. Składa swoją ofiarę raz jeden na zawsze, składa ofiarę z samego siebie. Jako pośrednik między Bogiem a ludem jest On doskonałym Kapłanem, przez którego są uświęceni ludzie, jako Syn człowieczy bierze On na siebie całą ludzkość, której jest Królem posiadającym władzę i darzącym miłością, jakiej nie znano przedtem. Jezus występuje w roli kapłana wtedy, kiedy składa swoją ofiarę i kiedy spełnia posługę słowa. Każdego swego ucznia wzywa On do uczestnictwa w tych dwóch funkcjach swojego kapłaństwa: wszyscy uczniowie powinni wziąć na siebie Jego krzyż, wszyscy powinni pić z Jego kielicha, każdy powinien spełniać Jego posłannictwo dając o Nim świadectwo aż do śmierci.

Funkcja prorocka

Świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Charyzmat prorokowania jest czystym darem Bożym. Bóg udziela go komu chce, w sposób absolutnie dowolny. Prawdziwy prorok jest świadomy, że to Bóg przemawia przez niego. Ciężar otrzymanego posłannictwa staje się powodem wewnętrznej walki, często prowadzi to ich do kryzysu depresji (prorok Elias z 1 Krl 19,4). Żaden z proroków nie może liczyć na sukcesy w ich posłannictwie. Każdy z nich ma prorokować niezależnie od tego, czy będzie słuchany, czy nie. Słowo proroków wykracza poza zakres bezpośrednich efektów, gdyż jego skuteczność ma charakter eschatologiczny.

W nauczaniu Jezusa dostrzec można wiele rysów prorockich (objawiał *znaki czasów*), podobnie jak wcześniejsi prorocy krytykuje zepsucie obyczajów. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych proroków na Jego oczach zostaje odrzucona Jego nauka. On sam zostaje wzgardzony przez Jerozolimę, która *zabijała proroków*. Jezus zapowiada swoją własną śmierć, stając się prorokiem samego siebie, pokazując, że jest Panem swego przeznaczenia, że godzi się ze swym losem, aby wypełnić wolę Ojca, wyrażoną w pismach. *Pouczenie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego* (św. Tomasz).

Świeccy wypełniają misję prorocką również przez ewangelizację, tzn. głosząc Chrystusa świadectwem życia, jak i słowem. *Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź niewierzącym bądź wierzącym* (DA 6). Wierni, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną, w nauczanie świętej nauki i w wykorzystanie środków przekazu.

Funkcja królewska

Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej (KK 31).

Tematowi Królestwa Bożego Jezus wyznacza naczelną rolę w swoim nauczaniu. Po wioskach Galilei głosi On Dobrą Nowinę o Królestwie. Ewangelista Marek pisze o *Królestwie Bożym*, Mateusz posługuje się określeniem *Królestwo niebieskie*. Obydwa wyrażenia znaczą to samo. Towarzyszące nauczaniu cuda są oznakami obecności Królestwa i pozwalają dostrzec jego znaczenie. Razem z jego przyjściem skończy się panowanie nad ludźmi szatana, grzechu i śmierci. *Jeśli ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was Królestwo Boże* (Mt 12, 28). Wynika stąd, że trzeba się nawrócić i poddać wymaganiom Królestwa, jeśli chce się być uczniem Jezusa. Królestwo Chrystusa *nie jest z tego świata*; ujawnia się ono przez dawanie świadectwa Prawdzie (J 19, 36 n). Wyrzec się wszystkiego dla Królestwa Bożego to znaczy opuścić wszystko dla Jego imienia.

Chrystus przez swoje posłannictwo udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności, by przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu. Św. Ambroży powiada, że ten, kto może panować nad sobą, może być uznany

królem, ponieważ może panować nad sobą, jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu.

Zadaniem i obowiązkiem świeckich w Kościele jest przepajanie duchem chrześcijańskiej mentalności i obyczajów, praw i struktur wspólnoty, w której żyją. W miejscu pracy, wykonywania zawodu, studiów, zamieszkania, rozrywki, życia towarzyskiego wierni świeccy mają szczególną sposobność oddziaływania na innych jako świadkowie Chrystusa (DA 13). Świeccy winni wspólnymi siłami uzdrawiać istniejące w świecie urządzenia i warunki, jeśli one jakoś skłaniają do grzechu, by to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało.

Powołaniem człowieka jest być w dialogu z Bogiem; być na Jego obraz i podobieństwo. Człowiek ma w imieniu Boga sprawować panowanie nad stworzeniem. Sprawuje te misję w sposób kapłański, prorocki i królewski. Kapłaństwo związane jest ze składaniem Bogu kultu, ofiary; prorocstwo z dawaniem świadectwa o Bogu, funkcja królewska z panowaniem. Misja kapłańska polega na tym, że człowiek w imieniu całego stworzenia oddaje Bogu chwałę. Bóg wywyższył człowieka. Człowiek może się za to odwzajemnić Bogu jedynie przez składanie kultu, tzn. uznając Go Ojcem i Panem wszystkich rzeczy. Misja prorocka odnosi się do dawania świadectwa - ma wymiar horyzontalny. Królowanie dotyczy relacji człowieka do świata stworzonego (osoby i rzeczy) - ma to być panowanie w sprawiedliwości i świętości. Do tego konieczne jest uznanie Boga za Pana świata i człowieka. Bez tego człowiek zajmuje miejsce Boga i dąży do poddania sobie drugiego człowieka. Z racji chrztu św. wszyscy chrześcijanie uczestniczą w Chrystusowym kapłaństwie i tworzą lud kapłański. Jest to rzeczywiste kapłaństwo, które powinno być realizowane w życiu. Momentem uprzywieleżowanym sprawowania kapłaństwa powszechnego jest uczestnictwo w Eucharystii. Uczestnicząc w niej, chrześcijanin uczy się dawać siebie w życiu codziennym, być ofiarą miłą Bogu. Misja prorocka - wszyscy są uczestnikami prawdziwej misji Chrystusa; wypływa to z godności kapłańskiej wszystkich ochrzczonych. Każdy ma chwalić Boga i świadczyć wobec wszystkich o zbawieniu zdziałanym przez Boga w Chrystusie.

Misja królewska - przynależność do ludu nowego Przymierza, ludu który Chrystus uwolnił z mocy ciemności i przeniósł do królestwa światła. Każdy chrześcijanin ma udział w królestwie Chrystusa, poddając się panowaniu Boga, uczestnicząc w zwycięstwie Chrystusa nad szatanem, zwyciężając w sobie pożądliwości i żyjąc wolnością dzieci Bożych. Tylko pod warunkiem, że będzie wolny od niewoli szatana i grzechu i pozostanie w komunii z Bogiem, będzie mógł właściwie sprawować swoją misję kapłańską. Do tego potrzeba dwóch cnót:

- pokory, która uwolni go od pokusy władzy i pozwoli zająć postawę służby wobec brata, bo służyć to królować na podobieństwo Chrystusa,
- ubóstwa, które wyzwoli go od wszelkich form samowystarczalności i fałszywej oceny siebie.

Opr. na podstawie: Andrzej Słaboń OCDS - Udział wiernych świeckich w trzech funkcjach Chrystusa:.

Kalendarium Soboru Watykańskiego I

25 stycznia 1959 r.

– Jan XXIII ogłasza wolę zwołania Soboru

25 grudnia 1961 r.

– formalne zwołanie Soboru

11 października 1962 r.

– inauguracja Soboru przez papieża Jana XXIII

11 października – 8 grudnia 1962 r.

– I Sesja Soboru

3 czerwca 1963 r.

– umiera Jan XXIII

21 czerwca 1963 r.

– kardynałowie wybierają Pawła VI

29 września – 4 grudnia 1963 r.

– II Sesja Soboru

4 grudnia 1963 r.

– powstają pierwsze trzy dokumenty soborowe

14 września – 21 listopada 1964 r.

– III Sesja Soboru

14 września – 8 grudnia 1965 r.

– IV Sesja Soboru

7 grudnia 1965 r.

– ostatnie cztery dokumenty zyskują akceptację Ojców Soborowych

8 grudnia 1965 r.

– zamknięcie Soboru Watykańskiego II przez Pawła VI

Opracowanie : Jerzy Łobos

**OŚRODEK FORMACJI KATOLICKO SPOŁECZNEJ
OKRĘGU PODKARPACKIEGO**